

No 195.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Św. Stefana Kr.
Niedz. Poćiesz. N. M. P.
Pon. Św. Rozalii P.
Wt. Wawrzyńca Just.
Śr. Św. Zacharyusza Pr.
Czw. Św. Jana M.
Piąt. **Nar. N. M. P.**

Wschód słońca godz. 5 m. 31.
Zachód słońca godz. 6 m. 46.
Dług dnia godz. 13 m. 15.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartalnik " 2 "—
Miesięcznik " " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie " 5 "—
Kwartalnik " 2 " 50
Miesięcznik " " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
☎ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 20 sierpnia (2 września) 1905 roku.

Kantory: w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelwy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

KURSY MUZYCZNE

ul. Piotrkowska Nr. 50

z prawem wydawania świadectw: nauczycielskich, organistowskich i kapelmistrzowskich, pod kierunkiem dyrektora

Antoniego Grudzińskiego

System i program Konserwatorium Warszawskiego.

Klasy: Fortepian, Skrzypce, Organy, Śpiew chóralny, Teoria, Harmonia, Kontrapunkt, Historia Muzyki.

Wykłady rannne, popołudniowe i wieczorne.

Kancelarya przyjmuje zapisy codziennie od 11 ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej.

Lekcje rozpoczną się 14-go września.

1156-3

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki
WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“ (w Łodzi nie mam)

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuratanie.

Na ządanie w 24 godzin. Łódź, PIOTRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-

Zapis dzieci do

Szkoły przygotowawczej Ogólnej

ul. Wólczańska № 18 (Zielona № 8)

rozpocznie się w dniu 30 sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 10-ej do 1-ej i od 3 — 5-ej.

Lekcje rozpoczną się w d. 15 września r. b.

1151-6

Od Administracji „Gońca Warszawskiego“.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów naszych, którzy opłacili prenumeratę w kantorze p. Świetlińskiego, zgłaszać się z kwitami do **Bura Dzienników i Ogłoszeń p. Jastrzębskiego w Łodzi**, ulica Piotrkowska nr. 103. Pan Jastrzębski będzie dostarczał „Gońca“ wszystkim prenumeratom, którzy z winy p. Świetlińskiego mieli dostawę przerwana. Kwity, wydane przez p. Świetlińskiego do dnia dzisiejszego na opłaconą prenumeratę, uznajemy za obowiązujące nas i prosimy o składanie ich u p. Jastrzębskiego, jako dowodu wniesienia przedpłaty. 1177-3

KURSY MUZYCZNE

Maryi Bojanowskiej

ul. Mikołajewska № 9 albo Piotrkowska 64,

z prawem wydawania osobom, kończącym je, świadectw nauczycielskich. Klasy gry fortepianowej pod kierunkiem prof. **Rudolfa Strobla, Władysława Osieńskiego i Maryi Bojanowskiej**; klasy: teorii muzyki, harmonii niższej i wyższej, czytania nut głosem, kontrpunktu oraz historii muzyki prowadzą prof.: **Alojzy Dworzaczek i Tadeusz Jotejko.**

Zapis na pierwsze półroczie rozpoczyna się d. 8-go września, lekcyjne 14-go września. 1178-4

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30, s) 8.45, t) 6.53.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35, u) 10.00.

Bezpośrednia komunikacja Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacjach — d), h), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o). s) kursuje tylko w niedziele i święta, t) i u) kursują codziennie.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 8.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kolušek 7.10, przychodzą z Kolušek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

WYBORY

W Królestwie Polskiem.

—s—

Z powodu odroczenia ogłoszenia ordynacji wyborczej dla Królestwa Polskiego «St.-Pet. Wiedom.» piszą:

„Jak wiadomo, ogłoszenie ustawy wyborczej dla Królestwa Polskiego zostało odłożone do czasu opracowania jej przez specjalną komisję, Najwyższą utworzoną w sprawie przedstawicielstwa od kresów wogóle. Zwłokę tę przypisać należy wyłącznie warunkom technicznym, co się zaś tyczy Królestwa Polskiego, to należy wziąć pod uwagę względy następujące:

«Ustrój prawno społeczny w guberniach Królestwa Polskiego posiada odrębny zgoła charakter, nie mający nic wspólnego z porządkami w guberniach wewnętrznych Cesarstwa. Z jednej strony, niema tam podziału na stany, a zasadniczą jednostką administracyjno społeczną jest gmina wszechstanowa, która powstała pod wpływem kodeksu Napoleona i którą należałoby raczej nazwać „powszechną gminą bezstanową.“ Z drugiej strony, zarówno samorządu ziemskiego, jako też miejskiego w tych guberniach niema. Oczywiście, w takich warunkach ogólna ustawa wyborcza nie może być zastosowana w Królestwie Polskiem. Minister spraw wewnętrznych w swoim czasie zwrócił się do general-gubernatora warszawskiego z zapytaniem w tym przedmiocie.

Odpowiedź wraz z odpowiednimi wnioskami nadeszła przed trzema tygodniami. Oczywiście, nie rozstrzygała ona nastroczających się w danym wypadku wątpliwości, to też rozstrzygnięcie całej tej sprawy powierzonem zostało wspomnianej wyżej komisji. Prasa warszawska wyraża nadzieję, że rzecz ta będzie załatwiona dość wcześnie, tak, że Królestwo Polskie będzie mogło wysłać swych przedstawicieli na pierwszą sesję sejmku. Nie ulega wątpliwości, że byłoby to bardzo pożądanem ze względu na to, że w społeczeństwie polskiem są ludzie praktyczni, obajmieni z techniką instytucji reprezentacyjnych. Jeżeli w danym wypadku będzie zastosowana taż sama norma, co dla kraju Zachodniego, to liczba przedstawicieli Królestwa Polskiego wyniesie około 40“.

W «Wil. wiest» zamieszczona została lista osób, płacących podatek mieszkaniowy tych kategorii, które nadają prawo udziału w wyborach do przyszłej Dumy Państwowej. Na liście tej wymienione zostały i miasta Królestwa Polskiego. Ponieważ według ostatnich informacji pism petersburskich, kraj nasz ma wziąć udział już w pierwszych wyborach do Dumy Państwowej, przeto dane te nabierają dla nas cech zupełnej aktualności. Powtarzamy je poniżej:

Królestwo Polskie:

gub. warszawska	9 899
Warszawa	9 777
gub. łomżyńska	39
Łomża	16
gub. piotrkowska	937
Łódź	691
gub. radomska	57
Radom	37
gub. siedlecka	62
Siedlce	16
gub. kaliska	120
Kalisz	69
gub. kielecka	48
Kielce	37
gub. plocka	100
Płock	48
gub. suwalska	71
Suwałki	23

Gubernie t. zw. kraju Zachodniego.

gub. wileńska	62
Wilno	34
gub. kowieńska	123
Kowno	69
gub. grodzieńska	183
Grodno	13
gub. mińska	272
Mińsk	124
gub. witebska	252
Witebsk	106
gub. mohylewska	71
Mohylew	18
gub. kijowska	1 207
Kijów	860
gub. wołyńska	174
Żytomierz	35
gub. podolska	232
Kamieniec	5

Ogółem zatem Królestwo Polskie posiadać będzie wyborców z tej kategorii 11,333, a prowincje litewskie, białoruskie i kraj Południowo Zachodni—2,576. Dodać należy, że liczba wyborców z tej kategorii w całym państwie wynosi według tej listy 36,133 osób. Warto jeszcze zaznaczyć, że Petersburg posiada osób, opłaćających podatek mieszkaniowy 10-ej i wyższych kategorii tylko 5,342, a Moskwa—3,479.

Petersburg, 1 września. Najwyżej zatwierdzona pod przewodnictwem sekretarza stanu Solskiego osobna komisja dla rozpoznania przepisów dodatkowych o Dumie państwowej, rozpoczęła w d. 1 września rozpatrywanie projektowanych przez ministra spraw wewnętrznych przepisów o wprowadzeniu w czyn i stosowaniu przepisów o wyborach do Dumy państwowej. W liczbie przepisów o wyborach do Dumy państwowej na kresach wkrótce minister spraw wewnętrznych złoży komisji projekt postanowień o wyborach do Dumy w guberniach Królestwa Polskiego.

Cholera.

W ciągu ostatnich kilku dni wielką sensację wywołały depechy, oznajmiające urzędowo wybuch cholery azyatyckiej w dole Wisły. Do dnia 30-go z. m. z 20 przypadków podejrzanych w 12 bakteriologicznie stwierdzono cholere azyatycką, z tych 6 zakończyło się śmiercią; jedno zapadnięcie przypada na okręg Warty i Noteci, a 10 na okolice Wisły. Wypadki cholery zdarzyły się w Fordonie, Czarnikowie, Tczewie, Chelmie, Wieliczce i in. Cholere zawlekli flisacy!

Równocześnie na pograniczu gub. kieleckiej — w Galicyi w powiecie wielickim nad Wisłą również urzędowo stwierdzono cztery przypadki cholery azyatyckiej, z tych trzy śmiertelne.

Publiczność opanował niepotrzebny strach, aby cholera nie „powróciła“ do Królestwa z Gdańska, lub też nie „przeniosła się“ z Galicyi wzdłuż Wisły. Już rok przeszło wszystkie pisma dzwoniły na alarm i żądały niezwłocznego zastosowania środków sanitarnych — napróżno, przed wiosną jeszcze najwybitniejsi higieniści na podstawie danych naukowych twierdzili, że cholera nie da się opanować i że w lecie w roku bieżącym wybuchnie u nas z pewnością. W lecie zaczęły się też zjawiać w różnych miejscowościach pol. Rosyi i Królestwa liczne „podejrzane“ wypadki, które stale bez badania uznawano za cholerynę, za nieszkodliwą biegunkę i t. d. W całym Królestwie na setki podejrzanych zaśląbnięć zaledwie kilka posłano do badania bakteriologicznego, a reszty wcale nie badano, wprowadzając w błąd zarówno publiczność jak i główny urząd lekarski w Petersburgu. Na mocy takich doniesień urzędowo zaprzeczono, aby cholera zjawić się mogła. Komisje sanitarne były nieczynne, a żądania ogółu wcale nie wypełnione.

Obecnie urzędowo wiemy, że cholera jest w górze i w dole Wisły, a całym naszym nieszczęściem jest to, że wcale nie wiemy, gdzie cholera znajduje się w środkowym pasie Wisły, a nie wiemy skutkiem tego, że — wbrew nawoływaniom ludzi nauki — zawczasu nie urządzono punktów obserwacyjnych.

Lećz nie biadać, a radzić należy. Trzeba więc niezwłocznie poszukiwać ognisk zarazy w Królestwie wzdłuż Wisły; nie czekać na rzekome przyjscie do nas cholery, która tylko od nas mogła być zawleczoną przez flisaków do Prus. Niezwłocznie należy przystąpić do urzeczywistnienia programów komisji sanitarnych, a uchwały ich z papieru przenieść w życie natychmiast.

W powiecie mieleckim stwierdzono cztery przypadki cholery azyatyckiej, z tych trzy śmiertelne.

Powiat mielecki leży nad Wisłą, sąsiadując bezpośrednio z gubernią kielecką.

Epidemia cholery, pomimo energicznych środków, przedsięwziętych przez rząd niemiecki, rozwija się coraz więcej, a wypadki zaśląbnięć występują już nietylko w Prusach zachodnich, ale także w W. Kr. Poznańskim. Prezes regencji bydgoskiej zawiadomił prezesa gdańskiego, że w Teodonie zachorowała znów jedna kobieta, a w Czarnikowie zmarł robotnik, który żadnych srosusków nie miał z flisakami. Z Gdańska, Torunia, Chelma i Malborka sygnalizowano wypadki cholery. W Gdańsku utworzono komisję celem zwalczania epidemii, komisja ta postanowiła przystąpić natychmiast do wybudowania baraków kosztem 6 000 mk. Do rozporządzenia stacji ratunkowej przeznaczono dwa statki. Cholera wystąpiła także w Szwecyi, gdzie w Fejan, pod Sztokholmem, w Hestholm pod Karlskroną i Hożen zaszło po jednym wypadku. Flisak, u którego najpierw stwierdzono cholere azyatycką, nazywał się Mirecki i pochodził z Królestwa Polskiego.

„Rosyjska agencja telegraficzna“ ogłasza, co następuje: „Gazety doniosły, iż według pogłosek, krążących w petersburskich sferach administracyjnych, sprawa utworzenia gabinetu ministrów w chwili obecnej rozstrzygnięta jest ostatecznie. Konieczność utworzenia gabinetu ministrów wyjaśniła się zupełnie jeszcze podczas roztrząsania w Peterhofie projektu Dumy państwowej, ponieważ tylko zjednoczona wspólna działalność wszystkich ministerjów może doprowadzić do pożądanego zjednoczenia działań całej pracy państwowej. Wszystkie projekty prawa, skierowane do Dumy państwowej, będą przechodziły przez gabinet ministrów, przy czem wszystkie objaśnienia na ewentualne interpelacje w Dumie państwowej będą udzielane za zgodą tegoż gabinetu. Stanowisko prezesa ministrów zajmie S. J. Witte po swoim powrocie z Portsmouthu.“

W najbliższej przyszłości, jak donosi „Rosyjska agencja telegraficzna“, z Petersburga wyjedzie specjalna komisja pod przewodnictwem członka rady państwa Go-

remykina, złożona z senatora Kriwoszeina, wiceministra Kutlera i innych, specjalnie wskazanych osób, w celu wyjaśnienia stopnia i charakteru ruchów agrarnych, które, według doniesień administracji miejscowej, przybrały groźne rozmiary.

Na wiosnę r. b. — czytamy w „Synie Otlecz.“ — po wydaniu prawa z dnia 1 maja, sędziowie przystęgli niektórych sądów okręgowych kraju litewsko białoruskiego, świadkowie w miejscowych sądach pokoju, a także osoby urzędowe wyznania rzymsko-katolickiego złożyli właściwym władzom oświadczenia, że chcą przystąpić po polsku. Oświadczeniem tym jednakże nie wszędzie czyniono zadość, jako zaś powód odmowy przytaczano zarówno brak odpowiednich cyrkularzy, jak i jakichkolwiek w tym względzie precedensów. Jak się jednak obecnie okazało, motywy powyższe nie mogą zasługiwać na uwzględnienie, ponieważ odbieranie przysięgi w języku polskim oddawna już praktykowane jest w zarządzie wileńskiego okręgu pocztowo-telegraficznego w stosunku do oficyalistów wyznania rzymsko-katolickiego w gub. suwalskiej, należącej do okręgu wileńskiego i dla tego celu zarząd okręgu ma nawet specjalne formuły przysięgi po polsku i po rosyjsku. Oprócz tego, z przechowywanych w archiwach papierów miejscowych urzędów administracyjnych i sądowych widać, że przed rokiem 1863 składanie wszelkiego rodzaju przysięgi przez osoby wyznania rzymsko-katolickiego odbywało się urzędownie w języku polskim.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czeiboga, Ju r o Przesława.

TEATR SELLINA. Dziś i jutro przedstawienie operetkowe. Początek o godz. 8 wieczorem.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

ZEBRANIA: Jutro zebranie ślusarzy w lokalu Liry, Nawrot 38, o godz. 3 po poł.

— Jutro zebranie czeladników stolarskich, o godz. 2 po poł.

— Pojutrze ogólne zebranie Lutni, Piotrkowska nr. 108.

KRONIKA.

Kompania do Częstochowy. Dzisiaj o godzinie 8 ej rano, z kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wyszła bardzo liczna kompania pątników do Częstochowy, na odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Posiedzenie. Wczoraj wieczorem w wydziale kwatermistrzowskim magistratu, odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta Łodzi. Na posiedzeniu tem w obecności kilkunastu obywateli obradowano nad rozlokowaniem wojsk, jak też nad środkami, przy pomocy których można pokryć wydatki, gdyż kasa miejska obecnie na ten cel nie posiada żadnych funduszy. Ze względu, że sprawa ta wymaga szerszego omówienia, w ostatecznej formie nie została ona jeszcze załatwiona.

Wyciągi. Łódzki oddział W. T. C. urządza dla swych członków wyciągi 25 wiorstowy na szosie z Pabianic do Łasku. Start na 2½ wiorście za Pabianicami, półmeta na 15 wiorście przed Łaskiem. Norma 1 godzina. Nagród 4: 1 żeton złoty, 2 srebrne duże emaliowane, 3 srebrne duże, 4 srebrne małe emaliowane. Przybyłym w normie 1 g. 15 m. żeton srebrny mały.

Wyjazd z lokalu klubowego o godz. 1 po południu. Początek wyciągu o godz. 2 i pół.

Nabożeństwo. W niedzielę 3 września o godzinie 11½ rano w kościele ewangelickim św. Trójcy przy Nowym Rynku odbędzie się nabożeństwo z komunią w języku polskim.

Z Lutni. Niespodzianie do skutku przed wakacjami roczne walne zgromadzenie członków towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek o godz. 9 wieczorem we własnym lokalu.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się lekcje chóru męskiego; odbywać się będą tak, jak i dawniej, w poniedziałki i piątki o godzinie 9 wieczorem.

Wystawa sztuk pięknych. Na wystawie sztuk pięknych zawieszono już część obrazów Pawliszaka. Wystawa po przeprowadzeniu korespondencji z Warszawą, ma zapewnionych przeszło 300

dziel pośmiertnych Pawliszaka. Obecnie budzą zachwyty następujące prace: «Koń tatarski», «U-tarczka zaporożców z turkami», «Atak atamana Sawy», «Arab», «Albanka» oraz krajobrazy.

Oprócz tego znajdujemy na wystawie nowe płótna arystów Mastelskiego i Ziomka.

Krewki ojciec. W miesiącu wrześniu roku zeszłego do szkoły handlowej Cyrklera, przyszedł falrykant Wilhelm Ekstein i znieważył słowami Cyrklera oraz dwóch nauczycieli za to, że Cyrkler jego synowi obciął świecące guziki od mundur. Sprawa ta w dniu wczorajszym była rozpatrywana przez II wydział sądu okręgowego piotrkowskiego. Sąd po wysłuchaniu świadków skazał Eksteina na 7 dni aresztu policyjnego.

Z gospód czeladniczych Jutro o godz. 2-jej popołudniu na gospodzie czeladników szewskich, przy ulicy Widzewskiej № 8, odbędzie się miesięczne posiedzenie.

— Jutro o godz. 2-jej popołudniu, na gospodzie czeladników pończoszników, przy ulicy Widzewskiej pod № 26, odbędzie się miesięczne posiedzenie.

Mięta. W warsztatach drogi żelaznej Fabryczno Łódzkiej pracujący rzemieślnicy otrzymują w miejsce wody do picia — miętę. Środek ten ma wielkie zapobieżenie przeciw cholera.

Ogólne osłabienia. Na ulicy Piotrkowskiej nr. 48 Władysława Ostaszewska, lat 50, pozostająca bez zajęcia i mieszkania, uległa ogólnemu osłabieniu; w takim samym stanie znaleziono na Starem Mieście Abrama Zająca, handlarza, lat 46. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili odpowiedniej pomocy.

Niebezpieczne zastąpienia. Na ul. Widzewskiej nr. 184 Mateusz Łabędzki, lat 18, robotnik fabryk Scheiblera, zachorował na kurecz żołądka. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Pobicie. Stróż domu nr. 9 przy ul. Rybnej Antoni Trzęsiewski, lat 38, został pobity. Sprawa oparła się o I cyrkul, dokąd też zawezwano Pogotowie.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Władywostok, 2 września. Wczoraj wieczorem pierwsze depeze o pokoju bezpłatnie rozdawano po mieście. N. Rud i wojska z radością czytali komunikat Wittego, wskazujący, że Rosya zachowała stanowisko wielkiego mocarstwa na Dalekim Wschodzie.

Godziadań, 1 września. Na lewym skrzydle od dnia 25 do 31 sierpnia dokonano wzmocnionych rekonesansów pozycyi japońskich na linii Szymiancy i Julancy. Wschodnia część pozycyi saopingarskiej zajęta została przez ochotników rosyjskich, którzy zburzyli tam część fortyfikacyi i sztucznych przeszkód. Atak znaczniejszych sił japońskich zmusił ochotników do cofnięcia się. Wzięto do niewoli 8 japończyków.

Sytiaza, 1 września. Na lewym skrzydle w d. 25 sierpnia wysłany był na rekonesans oddział rosyjski, złożony z trzech batalionów piechoty i dwóch sekcji kozaków z artylerją. Oddział ten rozdzielił się na dwa mniejsze i w dniu 28 sierpnia pod Julancy spotkał japończyków, którzy go zatakowali, ale ich odparto. Od dnia 27 do 29 na linii Nimiaczy-Malagou odbywają się potyczki. D. 28 około Wahengou, oddział wojska, wysłany po bydło, uległ napadom chuncubuzów, których odpart, przyczem poległo dwóch kozaków.

Odesa, 1 września. W „Wiedomostiach gradonaczalstwa“ opublikowano rozporządzenie generał-gubernatora o nałożeniu r. 3,000 kary na właściciela willi Bekkera, w której nastąpił wybuch bomby i zranie żonę Bekkera oraz dwóch jego synów.

Bekker z żoną i córką wydaleniu zostali z Odesy i powiatu odeskiego do gub. mohylewskiej na cały czas trwania stanu wojennego.

Tyflis, 1 września. Komunikacja telegraficzna z Szuszą nie została przywrócona; komunikacja pocztowa przerwana. Okolice Szuszy usiane są rozbrojonymi bandami tatarskimi, terrorizującymi ludność spokojną. Wysłano stąd do Szuszy dwa bataliony gruzińskiego pułku piechoty.

Londyn, 1 września. Traktat anglo-japoński uważają za pomyślny dla Rosyi. Wszystkie mocarstwa otrzymują na Dalekim Wschodzie jednaki prawa handlowe. Opowiadają, że w nowym traktacie brak zawierającego się w poprzednim sekretnego artykuła o Dardanelach.

Portsmouth, 1 września. Komura został zaświadczony przez Dennisona, że z dwudziestu

artykułów przyszłego traktatu pokoju, dziesięć jest już zrehabilitowanych. Ostateczny traktat będzie zawarty prawdopodobnie w piętnastu artykułach. Witte prosił Komurę o naznaczenie terminu dla podpisania traktatu, gdyż pragnęłyby wyjechać z powrotem d. 13 b. m.

Tokio, 1 września. Urzędowego zawiadomienia o podpisaniu pokoju dotąd niema, zrzeczenie się przez Japonię kontrybucyi jest wszelako wiadome narodowi. Według opinii powszechnej, to zrzeczenie się swojego prawa jest hańbiące. Wiele gazet pomieściło wiadomość o zawarciu pokoju w czarnych obwódkach. Nawet konserwatyści głęboko ubolewają nad znacznymi ustępstwami. Obawiają się powszechnie, że Rosya fałszywie wytłumaczy sobie pobudki, które skłoniły mikadę do namówienia ministrów, aby zrzekli się pierwotnych żądań. Powszechnie domagają się ustąpienia gabinetu.

Nowy Jork, 1 września. Według informacji «Evening Sun», plan ewakuacyi Mandżuryi przez Rosyę nie będzie wyszczególniony w traktacie pokoju.

«New York Herald» sądzi, że traktat będzie gotów w dn. 6 b. m. Zaraz po podpisaniu tegoż, Roosevelt zaprosi państwa na nową konferencyę w Hadze, celem rozwiązania pytań, które nasunęły się podczas ostatniej wojny, jako to: używanie telegrafu bez drutu, rola łodzi podwodnych i min na morskich drogach handlowych, prawa stron wojujących w portach neutralnych, prawa państw neutralnych, z których portów korzysają strony wojujące.

Jako miejsce podpisania traktatu podają Waszyngton, Oysterbay i Portsmouth.

DZIENNE.

New Castle, 2 września. Tylko co podpisano protokół o rozejmie. Wodzem naczelnym pozostawiono wejść w porozumienie na następujących zasadach: Wojska cofają się za linię demarkacyjną. Wysyłanie świeżych wojsk ustaje; niedopuszczanie morskiej kontrabandy wojennej trwa dalej. Posiłki, znajdujące się w drodze, zatrzymane zostają: rosyjskie nie na południe od Charbina, a japońskie nie na północy Mukdena. Protokół uzyskuje moc obowiązującą po podpisaniu traktatu pokoju na początku przyszłego tygodnia.

Tokio, 2 września. Główne gazety nazywają warunki pokoju „hańbiącymi ustępstwami rządu.“ «Żyzy Żyzy» zaznacza, że o ile wypada cieszyć się z pokoju, zależy od charakteru rzeczywistych warunków. Prawdopodobnie ustępstwa są wzajemne, jednakże ustępstwa Japonii nadzwyczaj wielkie. Według „Niszi-niszi“ niepokój winna była wywołać wiadomość o współdziałaniu Francyi i Niemiec na korzyść pokoju, również oświadczenie dygnitarza rosyjskiego, że prawdopodobieństwo zwiększyło się po zawarciu traktatu anglo-japońskiego. W miejsce wzmocnienia przez to pozycyi Japonii, rosyjanie osiągnęli złagodzenie warunków, zapewniwszy japończyków, że nowe przymierze służy za dalszą gwarancję trwałości pokoju. Zdaniem „Czua“ rząd nie może pysznić się z warunków wobec narodu, jednakże kraj winien przerwać wojnę, zadawalniając się tem, co osiągnięto, bez względu na nieodpowiedni stosunek korzyści do zwycięstw. Należy poświęcić energię rozwojowi dobrobytu narodowego.

Portsmouth, 2 września. W kołach japońskich wskazują, że rozejm faktyczny trwa od samego początku konferencyi, niema obawy starcia do chwili podpisania traktatu pokoju.

Według słów Sato, zawiadomienie naczelników armii i floty wymaga czasu. Do tej zaś chwili rozejm nie może być obowiązujący.

(Patrz str. 6-a).

Z prasy rosyjskiej.

Jak ze źródła urzędowego wiadomo, na raporcie najpoddanym o pobiciu lekarzy w Bałaszwowie, Najjaśniejszy Pan nakreślił Własnoręcznie: «Objawy rewolucyjne nie mogą być nadal cierpiane; zarazem nie należy pozwalać na samowolne czyny tłumów».

Z tego powodu «Birżewyja wiedmosti» (№ 8975) piszą:

„W danej chwili szczególne znaczenie posiada część druga uwagi Najwyższej, albowiem «objawy rewolucyjne» i poprzednio nie były cierpiane, „samowolne zaś czyny tłumów“ bywały tolerowane. Fakta świadczą, że pierwsze wybryki tego rodzaju nie były dosyć surowo powściągane, tłum przeto dopatrywał się w tem zachęty dla siebie. Nicponie wszelkiego rodzaju, rachując na bezkarność, wywiesili sztandar „patriotyzmu“. «Moskowskija wiadomosti», «Dień» i «Russkoje dieło» jawnie nawoływały do pobicia «wrogów wewnętrznych», podciągając pod tę nazwę zarówno rewolucjonistów, jak radnych ziemskich i miejskich, lekarzy, inżynierów, studentów i wogóle wszystkich obywateli nie rosyjan: żydów, ormian, gruzinów i polaków.

„Pojmujemy wszelkiego rodzaju protesty; zrozumielibyśmy i uznalibyśmy za całkiem naturalne demonstracye na rzecz «zasad ochronnych», przeciwko reprezentacyi narodowej, przeciwko zawarciu pokoju itd. Skoro takie ich głębokie przekonanie, powinni je wypowiedzieć; jest to ich obowiązkiem obywatelskim. Ale całkiem rzecz inna, kiedy nieznanzi prowodyrowie podżegają jedne warstwy ludności przeciwko drugim, kiedy nawołują niemal do wojny domowej. To już jest nie głoszenie przekonania, nie popieranie prawej władzy, lecz poniewierka prawa i władzy, przywłaszczanie sobie władzy. I przez kogo? Przez szumowiny społeczne, albowiem mnóstwo faktów stwierdziło, że najczynniejszymi w bijatykach byli hołszy i ludzie „bez określonego zajęcia“. Były to ręce, które były, gdzie zaś były głowy, które niemi kierowały — tego jeszcze nie wyjaśniono.

Wytworzyło się położenie niemożliwe. Wyższe władze gubernialne nieraz wzywały do ochrony porządku i bezpieczeństwa wszystkich obywateli bez różnicy, nieraz zapowiadano kary za samowolne postępowanie tłumów. Fakta atoli pokazały, że odezwy te nie oddziaływały wcale na motloch i jego ukrytych kierowników.

„Teraz z wysokości Tronu potępiono owe «samowolne czyny tłumów» i postawione je na równi z «objawami rewolucyjnymi». Rzecz prosta, żaden zarząd nie może pozwolić ani na wybuchy rewolucyjne, ani na samowolę tłumów, chociażby przykrywającego swoje czyny hasłami przeciwwolucyjnymi.

„Władze administracyjne mają teraz wyrażną wskazówkę Władzy Najwyższej.“

«Praw. Wiestnik» podaje następującą statystykę oświaty ludowej w gub. warszawskiej, oprócz miasta Warszawy: Szkół elementarnych i kantoratów jest 646, w których wykłada 746 nauczycieli, a w tej liczbie 78 prawosławnych. Pensya nauczyciela lub nauczycielki w jednoklasowej szkole wiejskiej wynosi 250 rb. rocznie, a w szkołach, które otrzymują zasiłki od rządu — 300 rb.; w jednoklasowych gminnych — 250 rb., w jednoklasowych miejskich — 400 rb.; w dwuklasowych wiejskich od 230 — 330 rb., a w miejskich od 330 do 420 rb.; oprócz tego nauczyciele i nauczycielki otrzymują mieszkanie i opał. Liczba uczących się wynosi 40,688 (25,53 chłopców i 15,157 dziewcząt) i w porównaniu z rokiem 1904 powiększyła się o 68 proc. Na utrzymanie szkół początkowych i niedzielno-rzemieślniczych wydaje się 227,479 rb., w czem mieści się 59,437 rb. zasiłku rządowego. W szkołach niedzielno-rzemieślniczych uczy się 1,077 chłopców, nauczycieli jest 25. Skończyło kurs 222 czyli 22,7 proc., opuściło szkołę 240 uczniów, czyli 22,3 proc. Prywatnych zakładów naukowych było w gubernii, oprócz Warszawy, 80, a w nich 2,316 chłopców i 3,478 dziewcząt. W siedmiu żydowskich szkołach rządowych z 8 nauczycielami było 69 chłopców i 170 dziewcząt.

Pokój.

We środę, o godz. 3 po południu, zbrali się po raz pierwszy w jednej z sal arsenału morskigo w Portsmouthie przedstawiciele prawni obu delegacji: prof. Martens ze strony rosyjskiej, a długoletni radca prawny rządu japońskiego, amerykańsin Dennison, ze strony japońskiej, aby przystąpić do redakcyi traktatu pokoju.

Traktat będzie liczył 15 artykułów. Zredagowany będzie w językach angielskim i francuskim.

O posiedzeniu konferencyi pokojowej z dnia 29 sierpnia, na którym nastąpiło, jak wiadomo, ostateczne porozumienie pomiędzy pełnomocnikami Rosyi a Japonii, dzienniki londyńskie podają następujące szczegóły:

Posiedzenie było wyznaczone na godz. 4 po południu. Tymczasem baron Komura otrzymał wcześniej, niż sądził, instrukcyje z Tokio. Takahira udał się więc do Wittego i prosił o zmianę terminu na wcześniejszy. Wobec tego, wyznaczono ją na godz. 10 $\frac{1}{2}$ zrana. Z Wittem mówił już Takahira o sprawach merytorycznej natury. Witte zwrócił uwagę jeszcze raz, że Rosya obecnie pod żadnym warunkiem odszkodowania wojennego płacić nie będzie i szkoda byłoby czasu na wszelkie dalsze propozycje japońskie. Takahira nie na to nie odpowiedział.

Z wielkim napięciem oczekiwano rozpoczęcia się konferencyi. Opowiadano sobie, że Witte jeszcze w nocy otrzymał depeszę od hr. Lamsdorfa, z poleceniem od Najjaśniejszego Pana, aby nie tracił czasu, ra wypadek, gdyby japończycy upierali się przy swoich warunkach i konferencyę zerwał. Skutkiem tego panowało powszechne mniemanie, że posiedzenie będzie ostatecznym.

O godz. 9 $\frac{1}{2}$ zbrali się już delegaci, przywitali się uprzejmie i rozmawiali o sprawach prywatnych. O godz. 10 Komura, Takahira, oraz Witte i Rosen zasiedli do stołu obrad. Cierpli-

wość ciekających zewnątrz sali, wystawioną była na długą próbę. Dwie godziny trwała ratyfikacya protokołu. Następnie zawiadomił Komura, że otrzymał z Tokio nowe instrukcyje, które pozwalają mu, w interesie pokoju, na poczynienie nowych ustępstw i wystąpił ze świeżemi propozycjami wysokiego odszkodowania za transport i utrzymanie jeńców, w miejsce odszkodowania wojennego. Witte nie chciał nic o tem słyszeć i dobył z kieszeni dokument, z którego odczytał deklaracyę, że Rosya w żadnej formie płacić nie będzie kosztów wojennych.

Nastąpiła chwila milczenia. Witte już tylko dłu formy zapytał Komurę, czy ma co na to do odpowiedzenia. Na to Komura oświadczył dobitnie i powoli:

— A więc Japonia gotową jest na tych warunkach pokój zawrzeć.

Witte opowiadał następnie, że nigdy w życiu nie doznał takiej niespodzianki i że nie chciał uszczem wierzyć, słysząc deklaracyę Komury.

Następnie załatwiono prędko artykuł V-ty w ten sposób, że Japonia oddaje Rosyi północną część Sachalinu, aż po 50° geograficznej szerokości.

Obaj pełnomocnicy wystosowali niezwłocznie depesze do swoich rządów, donosząc o zgodzie i prosząc o proklamacyę natychmiastowego zawieszenia broni na lądzie i na morzu.

Witte był tak wzruszony, że prawie już nie zdawał sobie sprawy, co robi. Drżąc cały, wypadł z sali konferencyjnej do salonu pobocznego, gdzie czekali inni członkowie delegacji rosyjskiej i rzucając się w objęcia rosyjskiego ambasadora w Pekinie, Kokotilowa, wołał: «Mi! Mir! — Nie płacimy ani kopiejki! Sachalin będzie podzielony!»

W chwilę potem wiadomość o porozumieniu była już powszechnie znaną.

Pierwsza wiadomość o zawarciu pokoju wydosłała się poza mury sali obrad o wpół do drugiej po południu według czasu amerykańskiego, czyli o pół do 8 ej wieczorem według czasu środkowo europejskiego. Otrzymali ją korespondenci pism zagranicznych, bawiący w Newshamhire. Jednego z dziennikarzy zawołano do telefonu. Przybywszy, dowiedział się, iż pragnie z nim mówić sekretarz Korostowicz. Korespondent zaczął rozmowę i każde posłyszane słowo powtarzał wyraźnie na cały głos, aby inni,

obecni w sali, mogli spisywać depeszę. Pierwsze słowa nie miały żadnego znaczenia. Nagle posłyszano.

— Doszło do zupełnego porozumienia we wszystkim.

Wśród powszechnego zdumienia daly się jeszcze słyszeć głosy powątpiewające. Dopiero, gdy Witte osobiście zawiadomił prasę o zawarciu pokoju, upewniono się, iż niespodziewana wieść nie polega na omyłce.

Około godziny 1 Witte i Rozen udali się do hotelu na śniadanie, gdzie międzynarodowa publiczność powitała ich niezwykle owoacyjnie. Ze wszystkich stron i w rozmaitych językach wydawano okrzyki na cześć Wittego. Witte powtarzał tylko ciągle po francusku: «Nie płacimy ani kopiejki!»

Japończyków, którzy póź niej wyszli z sali, witano niemniej entuzjastycznie, oni jednak bardzo zimno podziękowali i udali się do swoich apartamentów.

Witte sądzi, że posiedzenia potrwać jeszcze z dziesięć dni. Byłoby możliwem rzecz prędzej załatwić, ale japończycy nigdy się nie śpieszą i do wszystkiego potrzebują wiele namysłu i czasu.

Najszcześliwszym człowiekiem we wtorek był prezydent Roosevelt. Zawiadomiony o pokoju, wołał przez telefon:

— Brawo! brawo! To jest najradośniejsza wiadomość, jaką w życiu słyszałem!

I telegrafował zaraz do Najjaśniejszego Pana i mikada.

Minister Witte opowiedział korespondentowi „Słowa“ petersburskiego w Portsmouthie, co następuje:

„Widzisz pan, co to znaczy okazać charakter! Byłem w położeniu nad wyraz ciężkiem. Do przyjęcia kompromisu nie byłem upoważniony. Zdawało się, że zerwanie układów jest niemiuniknione, przyczem wszystkie sympatyje znalazłyby się po stronie Japonii. Roosevelt odwoływał się do mojego zdrowego rozsądku. Szczęściem jednak udało mi się do końca okazać charakter, tak, że japończycy nie mogli odczytać na mojej fizyognomii, co się działo w mojej duszy“.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jesień — Czytelnictwo. — Księgarnie na prowincyi. — Kuźnie plotek. — Nasza rozrzutność.

„Dać piosenkę chciałbym wam
Znużonych serc ległony!
Ach, gdybym nie był sam
Wśród rzeszy tej znużony!...“

Tak śpiewa jeden z nielicznych poetów łódzkich.

I ja bym chciał wam dać felieton barwny, pełen życia, ciężkiej satyry i humoru, gdybym sam nie był znużony nad miarę, nietyle tem latem upalnym, pełnem burz, bądź co bądź, oczyszczających duszną atmosferę, ile owem szarem bezbarwnem życiem łódzkim, o ile nie wybiega ono poza sferę geszefu i tego istnego potopu plotek oraz bezmyślnych nowinek, w które Łódź tak bardzo jest bogata, że mogłaby się niemi podzielić z wielu o wiele ludniejszych od niej miastami i jeszcze by na jej potrzeby starczyło.

Jesień już wysłała przednia swoje strzyże w postaci chłodnych deszczów i zimnych akwilonów, które od początku tygodnia trapią nas codziennie. Domorośli astronomowie dowiedzą, że dzieje się to z powodu zaćmienia słońca, które przypadło na środkowy dzień tygodnia, gdyż pierwsze zetknięcie cienia, rzuczonego przez księżyc, z powierzchnią ziemi nastąpiło w Łodzi w środę o godz. 1 min. 37 po południu. Nie będą się rozwodził, o ile mają oni racyę lub nie, mnie się bowiem zdaje, że zaćmienie światła wiedzy dla Łodzi trwa już oddawna, niedłwie od samego początku jej istnienia — a końca trudno przewidzieć.

Dla mnie dość, że owe zwiastuny tak wcześnie nadciągającej jesieni, to zapowiedź owych długich, bez końca prawie wieczorów, podczas

których najmilszym towarzyszem jest dobra i pouczająca książka. Gdy na dworze zawierucha, a po szczybach tnie wiatr, guany deszczem, gdy nad miastem rozepnie swą szarą oponę z chmur, podbitych gęstemi tumanami dymów, smutna ponura jesień, gdy znajdziesz się w ciepłym zacisznym pokoiku, (świetlonym jarzącą lampą, gdy rozłożysz książkę ciekawą, która myśl twoją oderwie od szarzyzny codziennego życia, niech tam na dworze bulają sobie skwłony złośliwe, wyją swją pień ponurą, tłukąc się po kominach — tobie bracie dobrze i basta.

Czujesz wtedy, jak myśl twoja wciąż coraz to szersze otęmuje widnokrąg, jak do daszy coraz to grubsze wdzierają się promienie światła, rozpraszają jej mroki, krzepią serce i uzbrają do walki z życiem i jego przeciwnościami, urządnót obywatelskich i uświadamiają o obowiązkach obywatelskich.

Ale w Łodzi, w tej samej Łodzi, gdzie tingl-tangle bez względu na złe czy dobre czasy świetne robią interesy, o co jak o co, lecz o dobrą zajmującą książkę bardzo trudno.

Niema biblioteki publicznej, niema bodaj skromnych bibliotek prywatnych, w których za umiarkowaną stosunkowo opłatą mógłby przeciętny, niezbyt hojnie w dobra doczesne zasobny łódzianin, zdobyć pokarm dla umysłu. Brak nam przy księgarniach nowych czytelnici, prowadzonych stosownie do potrzeb chwili, w których prenumerując na przystępnych warunkach książki, można byłoby zapoznać się z bieżącym ruchem umysłowym, z najnowszymi prądami w sztuce, piśmiennictwie, życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym. Nawet ci, którzy mogą w budżetach swoich przeznaczyć stosunkowo pokąszniejszą sumkę na zakup nowych książek, spotykają trudności; niema bowiem najnowszych dzieł lub broszur na składzie i trzeba dopiero czekać, aż sprowadzone zostaną na obałunek.

Jakaż tego przyczyną?

Niedawno w „Kuryerze Codziennym“ skar-

żył się jeden z księgarzów prowincjonalnych, że księgarze warszawscy lekceważą sobie swoich kolegów prowincjonalnych, którzy w istocie rzeczy są tylko ich parobkami, zmuszonymi pracować na warunkach, narzuconych im przez panów wydawców warszawskich, którzy prawie weale, albo też w stopniu bardzo minimalnym uwzględniają potrzeby prowincyi.

Lud nasz roboczy naprzykład chce czytać, garnie się z żywiołową siłą do książki, a nabyć jej nie może. B ak bowiem tanich wydań książek popularnych treści zaciekawiającej lud roboczy, który poza trylogią Sienkiewicza, nie może znaleźć w księgarniach nie zajmującego. Czasy Rinaldo Rinaldini, powiastki o Alu-Babie, Barbarze Uryk i t. p. już się przeżyły.

Lud uczyć się pragnie, zapoznać bliżej z tem, o czem bardzo słabe lub też zaledwie kielkujące ma pojęcie; czytelnik inteligentny radby iść z postępem czasu, śledzić prądy chwili, o których wieści przynoszą mu pisma codzienne, z natury rzeczy nie mogące wyczerpująco oświetlać danego przedmiotu.

Tego wszystkiego właśnie brak w handlu księgarskim na prowincyi, dla której hurtownikami są panowie księgarze warszawscy, którzy dla swoich kolegów prowincjonalnych nie nie robią, aby im pracę ułatwić i dopomóc do rozpowszechniania książek jak można najwięcej, do ożywienia czytelnictwa na prowincyi, do rozbudzenia zamilowania w czytaniu, które jest pono jednym z najpotężniejszych środków do zrobienia wielkiego majątku.

Tak przynajmniej utrzymuje jeden z arcy-miliarderów amerykańskich.

„Miliony moje zawdzięczam temu, że dużo i pożytecznie czytałem w swoim życiu“. Odpowiedział ten pan na ankietę jednego z dzienników nowojorskich w kwestyi, jakim sposobem dochodzi się do milionów.

Finansistom łódzkim pozostawiam sprawę orzeczenia, po pilniejszem zbadaniu, czy ów arcy-

„Przybrałem od samego początku ton obojętny, w który na końcu wszyscy uwierzyli. Gdy japończycy wręczyli mi swoje warunki, położyłem je bez spojrzenia na bok i zacząłem konwersację o rzeczach obojętnych. Odchodząc, zapomniałem niby dokumentu na stole w sali konferencyjnej. Jeden z delegatów japońskich odezwał się do mnie: „Czy nie uważa pan za właściwe zabrać stąd dokument, aby nie powołano oko w oko na niego? Wtedy włożyłem go obojętnie do kieszeni. Tak postępowałem od początku do końca“.

W omawianych swych, niektóre dzienniki zastanawiają się także nad politycznymi następstwami pokoju, zawartego w Portsmouth. Tak wiedeńska „Neue Freie Presse“ pisze:

„Na razie trudno ocenić polityczne następstwa tego pokoju. Zdarza się niekiedy, że narody, które toczyły z sobą krwawe walki, żywią ku sobie nierawność wzajemną, rozciągającą się przez całe pokolenia. Czy Rosja przyswoi sobie ponownie hasło Górczakowa, czy skupiać będzie, jak po wojnie krymskiej, na nowo swoje siły? Nie wiele danych przemawia za tem. W dziejach bowiem działają silniej interesy państw, niż uczucia narodów. I z tego powodu rzeczą jest możliwą, że dwa mocarstwa, które na placu boju poznały się tak zblizka, zblizną się z czasem ku sobie w pracy pokojowej. Myśl ta pojawiła się już kilkakrotnie. Rosja otrzymała w ostatniej wojnie ważną bardzo naukę. Uważała ona Japonię przed wojną jako „quantité négligeable“. Dzisiaj przekonała się, jak błędne były ówczesne jej zapatrywania, a jutro dojdzie prawdopodobnie do przekonania, że na Dalekim Wschodzie wiele ma interesów wspólnych z Japonią. Rosja, która umiała zakładać przez pustynie azjatyckie drogi żelazne, przekona się niewątpliwie z czasem, że ma w Azji daleko ważniejsze dzieło do spełnienia, niż walczyć z japończykami. Trudno przewidzieć już dzisiaj, jakie następstwa wytworzyć się mogą wskutek tego w konstelacji państw. To tylko jest pewnem, że wszystkie państwa liczyć się będą musiały z nowym mocarstwem na Wschodzie. Jego debiut w Portsmouth tylko sympatye zjednać mu może. Japonia więcej, niż naciskowi Roosevelta, uległa raciskowi opinii publicznej, która domagała się natarczywie pokoju. Opinia publiczna w Europie i

milioner miał lub nie miał racji, przypisując czytaniu moc tworzenia milionów, bez względu, że wielu literatów zaledwie stać na podzielenie butów, — ale ponoć to tak zawsze bywa, że szewe bez butów chodzi; więc być może tym, co robią książki, milionów one przysporzyć nie są w stanie, co jednak nie stożuje się do tych, którzy je czytają. To przecież wiem i w to wierzę ślepo, że człowiek, który dużo czyta, ma zawsze coś ciekawego do zakomunikowania bliźnim, o- strożniejszy jest w sądach o nich, pobłażliwszy w ocenie ich ułomności lub wybryków, krytyczniej zapatruje się na rzeczy i nie tak łatwo daje wiarę nowinkom sensacyjnym, a przedewszystkiem nigdy i pod żadnym pozorem nie będzie ani kowalem w kuźni plotek, ani też bezmyślnym ich kolporterem.

Alboż są takie kuźnie?
O jej! Szczególniej w Łodzi nie brak ich na każdym niemal rogu głównej ulicy, zwłaszcza, gdzie się rozsiadły słodczyko-kawo, herbato-dajne zakłady, nad którymi zamiast zwykłego szyldu właściwiej byłoby umieścić napis: „Kuźnia najlepsza plotek i nowinek sensacyjnych“.

Godzina 5 lub 6 wieczorem, przy marmurowych stolikach zasiedli nad szklanką herbaty lub czarnej kawy wytożurkowani lub wymalnarkowani kowale, wulgo spracowani łodzianie na siestę podwieczorkową.

Krzyżują się dowcipy, zaczerpnięte przeważnie z humorystycznych pismideł niemieckich, wielce popularnych w Łodzi; płyną sensacyjne nowiny i nowinki o skandalikach rodzinnych, kantorowych, zawodowych itp. Szarpie się na strzępy cześć niewiast, matek i żon, małżonek najprzychylniejszych ludzi; tarza się w błocie honor i dobre imię mężczyzn, z których nie jeden pracą ofiarą na niwie społecznej zasłużył się miastu, podaje w wątpliwą i szlachetniejsze czyny, pomawia ludzi, którym przed chwilą ścisła się dłoń uprzejmie o działania, na które wzdryga się człowiek uczciwy, a to wszystko dlatego, że

w Ameryce nie zdołała zapobiedz okrutnej i krwawej tej wojnie, niewątpliwie przyczyniła się jednak niemało do jej zakończenia.“

Telegram, przesłany do Oysterbayu przez cesarza Wilhelma, opiewa, co następuje.

„Nowy Pałac. Przybywszy tutaj, otrzymałem przed chwilą depechę z Ameryki, która zwiastuje porozumienie się konferencji co do preliminaryów pokoju. Jestem bardzo uradowany i przesyłam Panu moje najserdeczniejsze powinszowania z powodu wielkiego sukcesu, który za wdzięczać należy pańskim niestrudżonym zabiegom. Cała ludzkość musi zjednoczyć się i zjednoczyć się z pewnością, ażeby panu podziękować za wielkie dobrodziejstwo, które jej wyrządziłeś“.

Charakterystycznym jest w tej depeście, że cesarz Wilhelm ucznił się zaskoczonym wspólnie z innymi śmiertelnikami wiadomością o dokonaniu dzieła pokoju w Portsmouthie i wcale sobie nie przypisuje zasługi „spółpracownictwa“ w tem dziele, które, uniesiony galanterją, przypisał mu prezydent Roosevelt.

Korespondent berlińskiego „Local-Anzeigera“ podaje ciekawy bardzo szczegół z ostatniej rady ministerjalnej w Tokio. Rada w niedzielę zażądała od marszałka Oyamy, ażeby telegraficznie ją zawiadomił, czy w razie zerwania układów liczy na zwycięstwo decydujące. W odpowiedzi na to pytanie Oyama jeszcze w niedzielę złożył swoją opinię, która zawyrokowała o nowych instrukcjach dla pełnomocników. Marszałek zawiadomił, że tylko wtedy możliwym będzie zwycięstwo, gdy natychmiast otrzyma rozkaz przystąpienia do ofensywy. Szanse strategiczne teraz jeszcze możnaby wyzyskać, w krótkim jednak czasie sytuacja gotowa się zmienić, t. j. gdy gen. Liniewicz otrzyma żądane przez siebie, a przez Petersburg zatwierdzone posiłki. Gdyby przyszło do bitwy, to, zdaniem Oyamy, bitwa ta nie byłaby jeszcze w żadnym razie decydującą. Po otrzymaniu takiej informacji mikado wysłał instrukcje Komurze, ażeby zrzekł się punktu w warunkach, dotyczących kosztów wojennych.

Korespondent „Matina“ zapytywał pewnego japończyka, bardzo wpływowego, o powód na-

do rozmowy o rzeczach poważniejszych brak tematu.

Tak było, gdy życie płynęło wazkim korytem w troskach o byt powszedni, o codzienną gonitwę za zarobkiem.

Zdawałoby się, że wobec powagi chwili bieżącej niema już miejsca na plotki i sensacyjne nowinki i „kuźnie plotek“ powinny zlikwidować swe interesy.

Fatalna omyłka.

„Czem się skorupka za młodu napoi, tem na starość trąci“ — a łodzianin za bardzo nawykł do plotek. Więc na tle rozmów o sprawach doniosłych chwili bieżącej, fernją się bezkrytycznie wyroki na lewo i prawo, pomawia się o postęпки niecne, o czyny haniebne ludzi, którym się ani śniło o czemś podobnym, dlatego tylko, że ktoś coś źle usłyszał, przekręcił niedokładnie opowiedziane mu zdarzenie, lub też polując na popularność, odgrywając rolę wszystkowiedza rozmyślnie opowiedział usłyszaną bajeczkę, upiększywszy ją i ubarwiwszy własnymi dodatkami dla większej sensacji.

Tymczasem około Bogu ducha winnego człowieka tworzy się kałuża błota cuchnącego, zalewa jego dobre imię, szarga uczciwe nazwisko, opinię całemi latami pracy nabytą — kałuża wstrętna, w której tonie jego spokój, jego energia i chęć do dalszej pracy dla powszechnego dobra.

Tak niestety dzieje się w Łodzi.

A kto temu winien?

Sami łodzianie, szczególnie ci, którzy mają pretensje do miana ludzi uczciwych i rozumnych, bo nie umieją stanąć we własnej i swoich bliźnich obronie.

A przecież to tak łatwo.

Niech tylko każdy, usłyszawszy cokolwiek ubliżającego honorowi swego znajomego, o którym przekonany jest dowodnie, że o czyn nieuczciwy pomawianym być nie może, nie schowa nowinki w kieszeń, lecz natychmiast ostro zgro-

glego zwrotu jego rodaków w sprawie żądania indemnizacji terytoryalnych i pieniężnych od Rosyi. Korespondent otrzymał wyjaśnienie następujące:

„Markiz Ito i p. Inoye, dwaj nasi mężowie stanu znaczniejsi, wypowiadali się zawsze za zbliżeniem z Rosją.“

„Nawet przed wojną chińsko-japońską, gdy markiz zwiedzał Europę w r. 1901, pierwszym jego usiłowaniem była chęć zawarcia traktatu przymierza z Rosją. Odpowiedź gabinetu petersburskiego była niezdecydowana, zawarł przeto sojusz z Anglią, powróciwszy z Petersburga. Atoli, chęć markiza względem sprzymierzenia się z Rosją pozostała bez zmiany, nawet podczas ostatniej wojny.“

„Wczoraj, na naradzie nieoficyjalnej, która odbyła się w Tokio, markiz Ito, p. Inoye i prawdopodobnie Jamagata nastawali na mikado o zawarcie pokoju, celem uczynienia pierwszego kroku do zbliżenia z Rosją. Sądzą, że władca japoński przychylił się do rady trzech ludzi, najbardziej wpływowych w Europie japończyków, i to wbrew samej radzie gabinetu, który nie chciał nic ustąpić z indemnizacyi.“

„Jestem pewien — oświadcza korespondent — że pokój zawdzięczać należy tylko markizowi Ito. Markiz w dalszym ciągu nie zaprzestanie pracy celem osiągnięcia przymierza z Rosją, choćby miał się spotkać z opozycją całego ludu japońskiego“.

Na kilka dni przed porozumieniem się Rosyi i Japonii w Portsmouthie podpisano traktat przymierza pomiędzy Anglią a Japonią. W Tokio uważają ten traktat, jako początek nowej przyszłości japońskiej, za ważniejszy od portsmutkiego.

Traktat angielsko-japoński jest ni mniej, ni więcej, jak objęciem we wspólną opiekę dwóch sprzymierzonych państw całej Azji centralnej.

Obadwa mocarstwa, zawierając przymierze zaczepno odporne, poręczają sobie nawzajem swoje posiadłości i sfery wpływu. W razie, gdyby Rosja w przyszłości zaatakowała zechciała Japonię lub Indye angielskie, znalazłaby już odrazu na polu walki obu sprzymierzeńców.

Myślą przewodnią nowego przymierza jest utrzymanie status quo w Azji. Wyraz „Azja“ oznacza część kontynentu azjatyckiego, leżącą na wschód od 51 stopnia długości wschodniej, który przecina Arabię i Persję.

miwszy plotkarza, pociągnie go przed sąd ludzi powszechnie szanowanych.

Niech nikt z takich ludzi nie usunie się od udziału w podobnym sądzie, który winien szczegółowo zbadać sprawę i zażądać od nowiniarza dowodów, potwierdzających prawdę jego słów, a skoro ich nie dostarczy, niech sąd taki, napiętaowawszy go, jako plotkarza-oszczerec, dotknie surowym towarzyskiem ostracyzmem, a o ile to będzie możliwym, nawet i zawodowym. To znaczy, niech nikt podobnemu panu nie poda ręki, zerwie z nim wszelkie nawet w interesach zawodowych stosunki, a niezawodnie wnet ucichną plotki i nikt lekkomyślnie sławy bliźniego szarpać się nie poważy.

Ze gromada to wielki człowiek i wiele zdziałać może, dowodów w czasach ostatnich mieliśmy poddostatkiem.

W gromadzie więc, ale ściśle ze sobą zespolonej, brońmy się przed plotkarzami, a występimy ich doszczętnie.

Toć teraz nie brak przedmiotów do interesującej pogawędki towarzyskiej, w której wyrażać się winna zdrowa i twórcza opinia publiczna, oparta na faktach stwierdzonych. Skoro zaś opinią taką poszczycić się będziemy mogli, w naturalnym biegu rzeczy sąd jej nabierze takiej powagi, że kogo zasłużenie dotknie jej wyrok, ten sam sobie tylko przypisać będzie musiał, iż na potępienie publiczne zasłużył.

Nie bądźmy lekkomyślnymi rozrzutnikami, nie marnujmy sił społecznych na podstawie plotek, bo mamy sił tych bardzo niewiele, a oszczerstwa, rzucone na wiatr, tak sobie dla sensacji, najdzielniejszych i najbardziej ofiarnych odstraszą od pracy na arenie publicznej. Miejsce ich zajmą wyrutki i niegodziwcy, bo życie nie zna próżni i jak woda płynie fala za falą, niosąc na jej grzbiecie, co się nadarzy.

Traktat jest bardzo szczegółowy, przewiduje liczne wypadki i określa w każdym poszczególnym obowiązku sprzymierzeńców. Anglia poręcza trwałe posiadanie przez Japonię nowych nabytków i praw. Japonia przyrzeka Anglii pomoc zbrojną w razie najścia posiadłości angielskich w Azji. Obecny stan rzeczy w Wei hai wei i Kiaoczan nie będzie dotknięty.

Wobec doniesłości traktatu, oddającego Azyę centralną w ręce Japonii i Anglii, zobojętnieli japończycy na kontrybucję i rzekli się jej żądania, byle prędzej przystąpić do eksploataowania korzyści, osiągniętych z obu traktatów.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Wiedeń, 1 września. «Polit. Corr.» donosi: Z powodu pokoju cesarz austriacki wysłał następujące telegramy:

„Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza Mikołaja. Peterhof. Z rzuceniem szczerego zadowolenia usłyszałem wiadomość o zawarciu pokoju, za warunkach, pozostawiających honor i powagę Twego państwa nienaruszonymi. Pozwól mi przesłać Ci z całego serca życzenia z powodu tego szczęśliwego wydarzenia“.

„Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza Japonii w Tokio. Proszę Waszą Cesarską Mość przyjąć

moje najserdeczniejsze życzenia z powodu zawarcia pokoju, którego warunki są wspaniałym przykładem umiarkowania, przynoszącego zaszczyt Japonii“.

Do prezydenta Roosevelta. Oyster Bay.

„Z powodu zawarcia pokoju, dokonanego obecnie, śpieszę przesłać panu przyjacielskie pozdrowienie ze względu na pańskie pośrednictwo, uwiecznione powodzeniem. Oby odtąd wszystkie narody przez długie lata cieszyły się dobrodziejstwem nienaruszonego pokoju“.

London, 1 września. „Times“ przytacza następującą notatkę z „New York Times“: Witte nie tylko zdobył sympatyje dla swojej osoby, ale także spowodował powrót opinii publicznej Ameryki na rzecz swego narodu. Dzięki zabiegom Wittego, przeszłość zapomniano, a stunki przyjazne z Rosją wznawiają się.

Tokio, 1 września. W Japonii nie okazano radości z powodu zawarcia pokoju. Urzędowego zawiadomienia dotychczas nie ma, dlatego japończycy chwają się, że ze strony Japonii poczyniono zbyt wielkie ustępstwa. „Z hiszpań“ powiada, że pokój, oparty na takich warunkach nie może zadowolić narodu. «Maniezy» powiada: Jesteśmy rozczarowani. Spodziewaliśmy się zerwania konferencji. Warunki obecne nie odpowiadają godności narodu. Owoce naszych zwycięstw zmarnowane są przez naszą słabą dyplomację. Japonia, zwycięska na polach bitew,

poniada klęskę w sali posiedzeń konferencji. «Niczyniczszymbum» wyraża zdziwienie, że można było myśleć o zawarciu pokoju, skoro wszystko wskazywało, że Rosja nie zgodzi się na warunki, niezbędne dla Japonii. Muiejsza prasa wyraża najwyższe niezadowolenie z warunków pokoju i uważa pokój za poniżający dla Japonii.

Wszystkie pisma, z wyjątkiem «Kokumina», postanowiły opuścić flagi nad swoimi redakcjami, skoro tylko ogłoszone będą warunki zawarcia tego pokoju.

Van-Loo,

znakomita primadonna operety francuskiej wystąpi

dziś i jutro

w teatrze WIELKIM.

Jutro po południu po cenach niskich

wesoły podwieczorek operetkowy.

Wieczorem ostatni występ Van-Loo.

Program nowy. Szczegóły w afiszach.

Bilety nabywać można w składzie fortepianów Schrödera, Piotrkowska 81. 1170-2

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

Piotrkowska 16.

300 płócien malarzów polskich.

Cena wejścia 20 i 10 kop. 968-d

GRZEGORZEWSKI i KULESZA
polecają Fortepiany, pianina i melodykony
Łódź, ul. Dzielna 26.
Telefonu 510.

ś. † p.

Adolf Władysław Gabler

KUPIEC i OBYWATEL m. ŁODZI,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 33.

Pogrążeni w ciężkim smutku: żona, matka, brat, siostry, córki i syn zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające dnia 4 września, t. j. w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Krzyża, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki stary.

1186-1

Zakład freblrowski

Władysławy Nerlewskiej,

Pasaż Szulca Nr. 9.

Śpiew, rysunki, gimnastyka, ślójd.
Kursy dla wychowawczyń.
Zapis codziennie.

1174-3-1

Administracja

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30. Telefonu № 304.

Filii: Piotrkowska № 30 i 34,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.
1604-r-81

Zakład Lecznicy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Ksawery Jasieński, Kaufman.**

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
łośń strumieniowy;
2) Okunio-pstrąg;
3) Złota Orfa (Idus helanotus);
4) Karpie, odmiany szybko rosnące
sprzedaje Dominium „Porszewice“.
ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco. 1005-52-4

Otwieram

stancję dla uczniów,

zapewniając im prawdziwie macierzyńską opiekę. Mikołajewska № 35 m. 11. 1121-6 5

KRAWIEC

Damski, Katolik,

pierwszorzędnym z Warszawy, robi okrycia damskie i kostyminy, fasony kształtne, wykonczenie artystyczne.

Ulica Spacerowa № 31. 1153 3 2

MIESZKANIA

do wynajęcia, składające się z 5, 4, 3, 2 i 1 pokoju z kuchnią, wodociągiem etc., Lipowa 14 obok Zielonej. Składowa № 31. 1171-3-1

Jest do wynajęcia

sklep z mieszkaniem

i 1 i 2 pokoje z kuchnią.
Widzewska 127. 1182-3-1

Inowłódz.

Pojedyncze pokoje umeblowane.

Restauracja, całkowite utrzymanie.
Wiadomość: Zielona 11, lub na miejscu 1096-6-4

Trzy, cztery lub pięć pokoi z kuchnią

do wynajęcia w spokojnej i pięknej miejscowości wśród ogrodów blisko ul. Miłsza w domu, gdzie tylko jeszcze gospodarz mieszka. Wiadomość w kantorze ul. Benedykta № 17. 1159-3-2

Drobne ogłoszenia.

A) Potrzebna nauczycielka polka na 2 godz. dziennie. Szkoła Maryi Grzybowskiej, Rozwadowska № 15 1436-3-2

A) Nauczycielka niemka ze świadectwem, posiadająca doskonale roboty ręczne, potrzebna. Oferty składać w Adm. „Rozwoju“ pod lit. L. R. 1262 6-5

A) Przełożona pensji Kisielewska-Kunce, Widzewska № 126, zawiadamia że lekcy rozpoczęły się. Przy pensji ogród. Zapis codziennie. 1448-7-1

A) Rutynowana nauczycielka polka z patentem, posiadająca gruntownie matematykę lub język polski, potrzebna. Dzielna 11 m. 7. 1442-3 1

A) skanas, p. Adwokata Przys., Cegielińska 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 1429 3-3

C) Chłopcy potrzebni do introligatorni, E. Sadokierski. Łódź, Piotrkowska 112. 1430-3 3

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października, 2 pokoje z kuchnią, w czystym i spokojnym domu. Wysoka 28 m. 3. w ogrodzie. 1419-3-3

Magle do sprzedania. Mikołajewska № 67. 1426-4-4

Ogrodnik żonaty, lat 33, uzdolniony, 12 lat samodzielnej zawodowej pracy, ostatnio lat 3 u W. p. Kunitzera, poszukuje odpowiedniej posady, zaraz lub od 1 listopada. Łaskawe oferty: Łódź, Benedykta 8, L. Janczar. 1418-3-3

Poszukuje miejsca młoda pokojowa, znająca służbę w bogatych domach. Chlubne świadectwa z Warszawy i Łodzi. Łaskawe oferty z warunkami pozostawić w Administracji „Rozwoju“ dla „Pokojowej“. 1401-3-3

Potrzebni uczniowie do zakładu mechaniczno-ślusarskiego. Zawadzka nr. 38. 1445-1

Pokój do wynajęcia, umeblowany, z całodziennym utrzymaniem. Zawadzka nr. 18 mieszkania 4. 1441-3-1

Przybłąkał się pies wyżeł maści białej z żółtymi łapami. Odebrać można na ul. Kątnej nr. 34, stróż wskaze. 1440 3-1

Potrzebne nauczycielki na pensje i na posady stałe. Biuro Arlet, Piotrkowska 92. 1438-1

Przybłąkał się pies maści ciemno popielawej, z pskiem zwyczajnym na szyi. Odebrać go można na ulicy Klinka № 12 na Żubardzia. 1444-1

Sprowadzę fortepian elegancki w dobrym stanie, za rb. 30 R. zwadowska 12 m. 12. 1435-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piotrkowska nr. 291. 1432-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z piwem, dobrze prosperujący, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 1413 5-2

Sprzedam tanio pianino zagraniczne. Miłsza nr. 39 m. 7. 1434-3-2

Sprzedam wózek niebieski, bardzo ładny, dla dziecka, mało używany za rb. 12. Rozwadowska 12 m. 12. 1447-1

Ślusarz i chłopcy potrzebni do fabryki mebli żelaznych. Pańska 27. 1416.3.3

Tanio do nabycia łóżka meblowe i żelazne, oraz rzeczy gospodarskie i kostyminy damskie jesienne. Piotrkowska 115 m. 9. 1449-2-1

Z powodu wyprowadzki do sprzedania zegarek w dobrym stanie. Ekaterynburska № 20 m. 55. 1450-1

Zaginął paszport na imię Tadeusza Kłopotowskiego, wydany z m. Łęczycy. 1413-3-1

Zaginął paszport na imię Teofila Ptaka, wydany z gminy Łęczno. 1446-3-1

Zaginął paszport na imię Zygmunta Morawskiego, wydany z gminy Żychlin. 145-3-1

Na pensji IV-klasowej żeńskiej Z. Pełkowskiej

Zachodnia 51

Lekcje rozpoczynają się 1-go września. Zapisy codzienne do godz. 5. 1154-6 2

Przełożona Zakładu freblowskiego

Celina Daleszyńska

Widzewska 24

powróciła z Ciechocinka. Zajęcia rozpoczyna 2 września. Zapisy przyjmuje do 5 ej. 1168-3-3

Szkola kroju i szycia M. Zielińskiej

SPACEROWA 31,

przyjmuje zapisy uczenie na całkowite kursy, po ukończeniu których, uczenie otrzymują **Patenty z cechu.**

Przy szkole pracownia. Suknie-okrycia.

Krój białej systemem wiedeńskim.

Geny i warunki bardzo przystępne.

363

Ricinus Siccol

(Olej rycynowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Do nabycia we wszystkich aptekach, oraz składach aptecznych. Wyłączni Reprezentanci na Cesarstwo i gub. Królestwa **Erlich i S-ka**, Warszawa, Sienna 9. 929-8-5

25 rb. nagrody.

Zaginął **wyżel-ponter** maści brązowej, z białą plamą na pierśsiach, z przyciętym ogonem, wabi się „Treff“.

Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go za powyższą nagrodą do administracji majątku „Julianów“ pod Łodzią. 1185-3 1

Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami **rekomenduje.** 685-r 8

Ubrania Uczniowskie.

Wielki wybór **ubrań uczniowskich** do wszelkich zakładów naukowych

poleca

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 98.

842

Ceny niskie — ale s'ale.

Ogród Lipowy. (CUKIERNIA A. MILLERA) ulica MIKOŁAJEWSKA № 40.

W niedzielę **BENEFIS** 3 września

ŚPIEWAKÓW **Br. BERINY**

PROGRAM:

- I. 1) „Marsz myśliwski“ — Astholza.
- 2) „Stodka dziewczyna“ — Reinhardta.
- 3) „Carmen“ (solo-baryton N. Beriny) — G. Bizeta.
- 4) Duet z opery „Cyrulik Sywalski“ — Rossini'ego.
- II. 5) Oratorium „Mojżesz“ (solo-baryton i duet) — Händla.
- 6) a) „Asza“ (solo tenor D. Beriny) — Rubinstejna.
- 7) b) Balada z opery „Rigoletto“ — Verdi'ego.
- 8) „Wioska“ — kwartet.
- III. Solo wykona tenor A. Hellmann.
- 9) Aria „Straszny Dwór“ — Moniuszki.
- 10) „Spowiedź“ — Suppego.
- 11) Trio Dogromyńskiego, wykonają bracia Beriny i H. A. Hellmann.
- IV. 12) „Duet bandytów“ z opery „Stradela“ — Flotowa.
- 13) Kuplety.

1169-2-2

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-257
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych. Przyjmuje codziennie od 4-6½ wiecz. 491-r-12

Dr. I. KRUKOWSKI

powrócił.

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje codziennie do 11-ej rano i od 4-6 popoł.

Piotrkowska 88. 1029-20-21

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**

Przyjmuje od 4-8 wieczorem.

W niedziele i święta od g. 9½-1 pop. 507-d-206

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórnymi 8-10 5-7½

PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-8

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11-1 i 4-8. 246-r-70

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,

od 10 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem, w niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Piotrkowska № 87.

Dr. A. STEINBERG

Benedykta nr. 3

POWRÓCIŁ. 138-d-6

Dr. Abrutin.

Choroby skórne i weneryczne.

Krótką nr. 9.

Przyjmuje: rano do godz. 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele od 8½-1½, r. i od 2½-4½ pop. 345-134

Okulista Dr. W. Garliński

od 1 września przyjmuje chorych na oczy codziennie od godziny 10 rano do 1 po południu i od 5 ej do 7 wieczorem.

W niedziele i święta tylko od 10 rano do 1 po południu,

ul. Piotrkowska № 93. 1160 d-2

Dr. L. PRZEOBORSKI

przeprowadził się na

ulicę **WSCHODNIĄ** № 69

róg Dzielnej i

przyjmuje z chorobami gardła, krtani, nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4-7 popoł. 1072 60-6

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200. Przyjmuje od 8-9½, r. i od 4½-6½, pp.

Dr. med. A. Tochterman

wyjechał

na dwa tygodnie. 1172-3-1

KOBIETA-LEKARZ

Dr. Eugenja ZELIGSON

wyjechała. 1096r166

Na IV-klasowej pensji żeńskiej z klasą wstępną

Janiny TYMIEN.ECKIEJ

ul. Średnia № 23

zapisy uczenie do wszystkich IV-ch klas, oraz 3-ch oddziałów klasy wstępnej przyjmuje się codziennie od godziny 10 do 12-ej i od 3-ej do 6 ej popoł. Lekcje rozpoczęte. W klasie IV ej nauka słójdu i konwersacya francuska. Przyjmuje się dzieci od lat 6-ju. 1142-9 4

Przełożona 4-klas. Pensji Żeńskiej

L. Rajska

Dzielna 11,

zawiadamia, że zapis uczenie odbywać się będzie codziennie, począwszy od dnia 26 sierpnia od 10-12 i od 1-3. Lekcje 1-go września. 1053-11 8

Na pensji IV kl. żeńskiej

z klasą wstępną

Maryi Szczyglińskiej

ul. Nawrot nr 42

zapisy uczenie do wszystkich 4-ch klas oraz 3-ch oddziałów klasy wstępnej rozpoczęte, codziennie od g. 9-4. Lekcje dnia 21 sierpnia. 1078-6-6

Szkola prywatna elementarna jednoklasowa ogólna

Jadwigi Modrygajłło

ul. Średnia 38.

Zapis uczenie i uczniów odbywa się codziennie. 1115-9-2

W szkole prywatnej męskiej

J. Radwańskiego

Cegielniana 11,

rok szkolny zaczyna się d. 21 sierpnia r. b. Przyjmuje się chł. pców od lat 7 względnie 6½. Przy szkole

Kursy wieczorowe

d'a dorosłych. 1080-9-8

Rb. 25 nagrody

otrzyma ten, kto mi wyrobi miejsce w burze, kantorze, banku lub też rządową posadę Posiadam świadectwa z ukończenia Aleksandryjskiej oraz niedzielno-handlowej szkoły. Mam ładny charakter pisma Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ dla „Poszukującego K. K.“ 1166 i-2

Kaucyonowany

Kantor służby

Piotrkowska 83,

poleca wszelką służbę domową tylko z dobrymi świadectwami.

1130-3-1

Kartofle wyborowe, jadalne, sprzedam, parę wagonów z dostawą we wrześniu do Łodzi.

Wagę setną kupię, do ważenia wozów, używaną ale w dobrym stanie. Wiadomość listownie lub na miejscu, wiesz Kr. mków przez Kociółki st. kol. W. K. (gub. kaliska) 6 wiorst. 1179-3-1

Adwokat A. Zieliński,

DLUGA № 21,

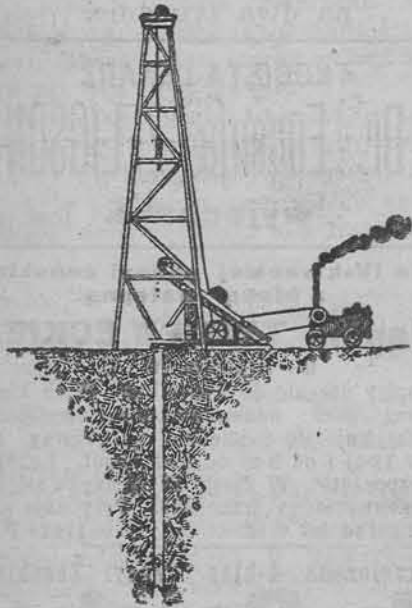
przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r88

Biuro wiertnicze i robót górniczych.

Inżynier górniczy

ŁEMPICKI i S-ka

SOSNOWIEC (gubernia Piotrkowska).



Biuro **Łempicki i S-ka** podejmuje się poszukiwania wszelkich ciał kopalnych, wiercenia studni artezyjskich oraz wykonywa wszelkie roboty górnicze.

Biuro **Łempicki i S-ka** wykonało poważne roboty dla:

Towarzystwa górniczo-przemysłowego „SATURN”.
Towarzystwa bezimiennego kopalni węgla „CZELADZ”.
Towarzystwa WARSZAWSKIEGO kopalni węgla i zakładów hutniczych.
Towarzystwa GRODZIECKIEGO kopalni węgla i zakładów przemysłowych.

SOSNOWIECKIEGO T-wa kopalni i zakładów hutniczych.

Biuro **Łempicki i S-ka** przedstawia poważne referencje i daje gwarancję należytego wykonania robót najnowszymi maszynami parowymi i ręcznymi

Biuro **Łempicki i S-ka** składa na każde żądanie szczegółowo opracowane oferty z uwzględnieniem wiercenia, dostarczenia i ustawienia pomp, rurociągów itp. po zbadaniu własnym kosztem warunków na miejscu.

Przedstawicielami Biura **Łempicki i S-ka** na Łódź i jej okolice są:

p.p. Hordliczka i Stamirowski, Łódź, ulica Piotrkowska № 150. Telefon № 532.

Głębokość do 1000 metr.
Światło od 2' do 40'.

1016 d-8

TANIO

Dywany, Firanki, Pokrycia meblowe, Chodniki, Portyery

S. MODLIŃSKI i S-KA

Warszawa, Wierzbowa 8,

dom dochodowy Teatrów Warszawskich.

1183-3-1

Źródłem siły dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest

SANATOGEN BAUERA

poszczycony świadectwami przeszło 2000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Powiadają tylko Bauera i S-ki w opakowaniu rozpakim.
Występują się bezwartościowych naśladowców.
Brozury na żądanie wysła bezpłatnie S. Karzewski,
ul. Nowo-Senatorska №. 4 w Warszawie.

1180-4-1

Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo

POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE

KRÓTKA nr. 9,

udziela pożyczek do wysokości 600 rubli, jako też przyjmuje pieniądze na oszczędność, od których płaci 4%, 4½%, 5% i 6%. 1103-4-3

MARYI ZARZYCKIEJ

Mikołajewska № 25,

SZKOŁA OGÓLNA. Zapis dzieci od dnia 28-go sierpnia r. b. codziennie od godziny 9-2 i od 4-7 po południu.

SZKOŁA FROEBLOWSKA jak poprzednio przyjmuje dzieci od lat 4-6. Zajęcia w ogrodzie.

KURSA DLA FRELBIANEK i BUN. Nauki freblowskie. Hygiena. Słójd pedagogiczny. Gimnastyka. Lekcje 1 września. 1102-4-4

ŚWIADECTWA POŚWIADCZONE PRZEZ RZĄD.

W szkole 3-klasowej handlowej żeńskiej C. WASZCZYŃSKIEJ

Zawadzka nr. 9.

egzaminu wstępne dla nowych kandydatek na rok 1905/6 zaczną się 29 sierpnia r. b. Lekcje — 2 września. 1097-6-6

Pensja żeńska 4-klasowa z 3-ma oddziałami przygotowawczymi

Anieli Rothert

1128-6-6

ulica Nowo-Spacerowa № 29.

Lekcje rozpoczęły się. Zapis uczennic codziennie od godz. 9-1 i od 4-5.

W szkole 4-klasowej KAZIMIERZA GOETZENA,

(Wólczańska № 55)

z kursem progimnazjum męskiego,

zapis uczniów odbywa się codziennie od 9-1 r. i 4-6 p. p.

W roku bieżącym utworzono klasę III. Klasa przygotowawcza składa się z 3 ch oddziałów. 1148 3-3

WARSZAWSKIE TOWARZ. AKCYJNE HANDLU TOWARAMI APTECZNYMI

dawniej ZJEDNOCZENI APTEKARZE

Ludwik Spiess i Syn

w WARSZAWIE

FILIA w ŁÓDZI: ul. PIOTRKOWSKA 107, vis-a-vis fabryki J. Heinza,

FOLECA:

1141-14-1

Ocet winny i do marynat.

Perfумы krajowe i zagraniczne.

Oliwy stołowe i do palenia.

Wody kolońskie różnych fabryk.

Nawozy sztuczne pod kwiaty doniczkowe. Mydła i kosmetyki.

Wody mineralne.

Specyfiki zagraniczne.

Produkty chemiczno-techniczne i t. p.

Дозволено Цензурою. Гоп. Лодзь, 20 Августа 1905 г.